

# GŁOS LUDU

CZWARTEK 3 WRZEŚNIA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 105 ◆ CENA 3,- Kč

## MOST WOLNOŚCI:

### Tylko dla pieszych

CZ. CIESZYN - W ub. wtorek zosła na miesiąc zamknięty dla samochodów osobowych przejście graniczne łączące Czeski Cieszyn z Cieszynem.

Jak już informowaliśmy, powodem zamknięcia dla ruchu samochodowego Mostu Wolności jest przebudowa po czeskiej stronie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej przy ulicach dojazdowych do granicy. Samochody osobowe jadące z RC do Polski mogą - jak dotąd - wykorzystywać przejście graniczne Cieszyn-Kocobędz.

Bez przeszkód funkcjonuje również przejście graniczne z Polski do RC przez Most Przyjaźni. Rzecznik prasowy Dyrekcji Okręgowej Cel w Ostrawie Karel Moskof zaapelował do kierowców, aby - w celu uniknięcia możliwych kolejek - wykorzystywali przejścia mniejsze: w Łasnej Górze, Markłowicach Dolnych i w Boguminie.



▲ Pierwszoklasistów - uczniów gnojnickiej podstawówki - przywitano 1 września kwiatami.

Fot. FRANCISZEK BALON



▲ Prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fójcik wita na spotkaniu z Zaolziakami Jaceka Junoszą Kisielewskiego (z lewej strony) i konsula Wacława Leśniewskiego.

Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIAK

## Z PRZEDSTAWICIELAMI POLSKIEJ DYPLMACJI

### O tym, co nas boli

CZESKI CIESZYN (mro) - Serdeczną i rzeczową atmosferą cechowało się wtorowe spotkanie przedstawicieli Rady Polaków i organizacji polskich działających na Zaolziu z wicedyrektorem Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa MSZ Jackiem Junoszą Kisielewskim. W rozmowach uczestniczył także Wacław Leśniewski, konsul RP w Ostrawie.

Po obszernym wstępie, w trakcie którego przybyły z Warszawy gość zapoznał zebranych z zaolińska tematami ostatnich rozmów ministrów spraw zagranicznych Jana Kavana i Bronisława Geremka, głos zabrali Zaolziacy. Mówili o sprawach związanych ze wzrostem majątków, o braku woli politycznej i wykorzystywaniu na niekorzyść mniejszości najdrobniejszych wyhybieni formalnych (jak w przypadku nie przyznania Macierzy Szkolnej statusu organizacji kontynuującej pracę jej imiennicy sprzed wojny), ale i o przypadkach skutecznego dochodzenia swoich praw.

Podkreślano skomplikowaną sytuację prawną osób poszkodowanych podczas II wojny światowej i trudności uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania bądź gratyfikacji od polskich czy czeskich organizacji zajmujących się tą sprawą. Wskazywano na pominięcie polskiej mniejszości przy zastawianiu Czesko-Niemieckiego Forum Dyskusyjnego.

Mówiono też o możliwości uzyskania podwójnego obywatelstwa, o ubezpieczeniu zdrowotnym emerytów pobierających emeryturę z Polski i o czasie ich przekazywania. Nie zapomniano także o kulturze, wytkniętą niedostatkami systemu grantowego prowadzącego do zniszczenia instytucjonalizacji życia kulturalnego. Wskazywano na problemy osób uczących się i pracujących za granicą.

Jacek Junosza Kisielewski gorąco

▲ Pierwszoklasistów - uczniów gnojnickiej podstawówki - przywitano 1 września kwiatami.

Fot. FRANCISZEK BALON

## SZKOŁY OŻYŁY DZIECIĘCYM GWAREM

### Po pierwszym dzwonku

Wakacje dobiegły końca, szkoły ponownie ożyły dziecięcym gwarem. Choćą nigdzie nie było 1 września tylu znacznych gości, jak w Polskiej Szkole Podstawowej w Gnojniku (patrz artykuł wyżej), to jednak we wszystkich szkołach początek roku przebiegał uroczysto, w atmosferze optymizmu i wzajemnej życzliwości. Wszędzie serdecznie witano pierwszaków, wszędzie też wyrażano nadzieję, że nowy rok szkolny na pewno będzie rokiem dobrym pod każdym względem.

LUTYNIA DOLNA (h) - „Jaki był w naszej szkole początek roku? Powiedziałabym, że pod kątem wyglądu optymistyczny” - stwierdziła wczoraj dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej, Alicja Berki. „Na zagajenie roku przyszli rodzice, przyjaciele szkoły, było pasowanie na pierwszoklasistów, był piękny program artystyczny. Wszyscy rozeszli się do domów - takie przynajmniej można było odnieść wrażenie - pełni dobrych myśli i zapału”. Dolnolutyńska podstawówka jest do nowego roku szkolnego doskonale przygotowana. Nowością jest... siłownia, która mieści się w budynku szkolnym i która - zdaniem dyrektor Berki - na pewno zainteresuje nie tylko uczniów, ale także dorosłych, w tym pracowników szkoły. Tym bardziej, że jest szkoła w pewnym sensie ewenementem na mapie tego rodzaju zakładów - w skład 9-osobowego grona nauczycielskiego wchodzi tu bowiem aż 4 panów! „Bardzo jestem z tego faktu zadowolona, bo uczniom przecież bardzo potrzebne są różnorodne wzorce zachowań i autorytety - całkowicie sferminowane gona pedagogiczne na pewno nie są w stanie temu zadaniu podoląć. U nas panowie uczą informatyki, wychowania fizycznego, matematyki, a od nowego roku szkolnego zasilili nasze szeregi biolog, Język Czernek”.

Warto dodać, że uczniowie dolnolutyńskiej szkoły mogą uczyć się aż trzech języków obcych. Dotąd były to angielski i niemiecki; obecnie rusza również język włoski, które poprowadzi nowa nauczycielka Daria Woźnica.

BOGUMIN (h) - Polska malakolśka pracuje tu w kameralnym, łicnie

## Z UDZIAŁEM ZACNYCH GOŚCI Z PRAGI I WARSZAWY

### Radosna inauguracja roku szkolnego

GNOJNIK (mro) - „Choć mamy chłodny poranek, nasze serca są gorące” - mówił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski podczas inauguracji nowego roku szkolnego w Polskiej Szkole Podstawowej w Gnojniku.

Przybyłych gości, a wśród nich ministra bez teki odpowiedzialnego za sprawy mniejszości narodowych w rządzie Miłocha Zemana Jaroslava Bašę i ambasadora RP w Pradze Marka Perana dyrektora szkoły Małgorzata Rakowska przywitała staropolskim oby-

czajem chlebem i solą. Centralna część uroczystości przebiegała na boisku szkolnym.

W jej trakcie przywitano dziewięciu uczniów pierwszej klasy. Był polsko-czeski program artystyczny w wykonaniu uczniów szkoły.

I radosna wiadomość ogłoszona przez dyrektora - wydano zezwolenie na rozpoczęcie budowy polskiej szkoły oraz zezwolenie na instalację oczyszczalni ścieków dla tego obiektu.

„Bez względu na to, że swoje stanowiska objęliśmy tak niedawno” - powiedział minister Baša - „możemy, póki co, okazać wam jedno - dobrą wolę rozwiązywania problemów. Ten kierunek miały być kontynuowany przez mojego koleżę Eduarda Zemana, który w Gnojniku będzie otwierał nową szkołę”.

Do zebranych przemówił także prof. Stelmachowski. „Cieszę się ogromnie, że mogę uczestniczyć w uroczystości, która z jednej strony jest manifestacją przyjaznych stosunków polsko-czeskich, ale przede wszystkim, że widzę tu grono dzieci, rodziców i nauczycieli, którzy z ogromną energią w tych bardzo trudnych warunkach potrafili stworzyć bardzo dobrą atmosferę. A z tego, co słyszałem, to właśnie takie serdeczne stosunki między nauczycielami, dziećmi i rodzicami tutaj panują. Życzę wam bardzo, żeby w przyszłości ta atmosfera była zawsze udziałem młodego pokolenia”.

Delegacja Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ofiarowała szkołę bogatą w fotografie wystawę p.n. „Inspiracje mickiewiczowskie” autorstwa Ewy Cwiklińskiej oraz gry edukacyjne i pomoce szkolne.

Cląg dalszy na str. 2

## „SKOTNICZKA” I „SKOTNICA” NIE PRÓŻNUJĄ Z folklorem na Węgry

ORŁOWA-LUTYNIA (h) - Zespoły folklorystyczne „Skotniczka” i „Skotnica” działające przy Miejsowym Kole PZKO w Orłowej-Lutyni a skupiające dzieci i młodzież w wieku od lat kilku do kilkunastu, wyjeżdżają dziś z koncertami na Węgry.

Jak poinformował „GL” członek kierownictwa zespołu, szef kapeli Józef Lugsch, „Skotniczka” i „Skotnica” zaprosił na Węgry tamtejszy zespół „Döbörgö” z miasta Ecsed. Ortwiacy występować będą na imprezach odbywających się w ramach Dni Miasta Ecsed. Przedstawia kilka obrazków ludowych

ze śpiewami i tańcami reprezentującymi głównie folklor „dolaniński”, ale - jak powiedział J. Lugsch - w programie znajdują się również czeska polka, a nawet piosenka śpiewana po węgiersku przez dwie solistki zespołu, Alicję Herman i Helenę Lugsch.

31-osobowej grupie dzieci i młodzieży towarzyszyć będzie w podróży na Węgry kadra dorosłych opiekunów na czele z kierowniczką zespołów, Odona Charvát, a także członkowie kapeli ludowej.

Dodajmy, że „Skotniczka” i „Skotnica” mają na swoim koncie wiele udanych koncertów w kraju i w Polsce - w czasie wakacji np. zespoły koncertowały w Wiśle i na dożynkach w Gutach. Koszta związane z węgierskim tournée pomogły zespołom pokryć Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Urząd Miejski w Orłowej.

## POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie duże przechodzące do umiarkowanego, miejscami opady deszczu. Temperatura w dzień od 22 do 25 st., nocą od 12 do 8 st. C.

PIĄTEK - Zachmurzenie duże. Temperatura w dzień od 19 do 23 st., nocą od 15 do 11 st. C.

## KONIEC MISJI DYPLMATYCZNEJ JOSEFA BYRTUSA W KATOWICACH

### Euroregion jest wspólnym dachem

Po czterech latach swojej misji dyplomatycznej opuszcza 31 sierpnia br. Konsulat Generalny RC w Katowicach pełniący funkcję konsula generalnego Josef Byrtus. Nasza redakcja zapytała go, jak z punktu widzenia metropolii Górnego Śląska ocenia współpracę na pograniczu polsko-czeskim.

„To, że od tysiąca lat mieszkamy obok siebie, nie znaczy, że mieszkamy razem. Nastal czas, by w ramach struktur europejskich prezentować się jako jedność. Granica już nam tak nie przeszkadza. Z okazji rocznicy zakończenia I wojny światowej, powstania niepodległej Polski i Czechosłowacji, granica - ta cienkuta linia na mapie - właściwie straci na znaczeniu. Zamiast niej będzie

szeroki pas współpracy regionalnej. Powstaje właśnie ostatni z euroregionów - Silesia Superior, do którego dążyły z czeskiej strony Opawa i Krnow, a z polskiej Racibórz i Glińcuzyc. To wspólna okazja do zrobienia remanentu - wspólnej narady przedstawicieli wszystkich euroregionów polsko-czeskich i nadania im nowej jakości.

„Bratnia” granica pomiędzy socja-

listyczną Czechosłowacją i ludową Polską zawsze była z drutu kolczastego. Braterstwo polegało na współpracy sekretariatów partyjnych, na spotkaniach, które z góry były ustalone i na rozdzielanych bez względu na potrzeby regionu partnerach.

Teraz partnera zyskuje się „oddolnie”. Kto go jeszcze nie ma - widocznie jeszcze mu nie jest potrzebny.

Wynikiem tego trendu są podpisane umowy o współpracy czeskich i polskich miast i gmin.

Cląg dalszy na str. 3









